

Nie ma to jak własny domek letniskowy

Wielu mieszkańców dużych miast chciałoby mieć działkę letniskową na wakacyjne i weekendowe wyjazdy. Ile to kosztuje?

MAREK WIELGO

Wyniki kwietniowego sondażu opublikowanego przez Centrum Badań Opinii Społecznej wskazują, że posiadanie działki rekreacyjnej z domem letniskowym deklaruje 12 proc. ankietowanych Polaków. Piotr Spychała z olsztyńskiego oddziału agencji Metrohouse & Partnerzy nie ma jednak wątpliwości, że zainteresowanych zakupem tego typu nieruchomości może być nawet kilka razy więcej. Według Spychały w naszym kraju wróciła moda na spędzanie wakacji na własnej działce. A to z powodu rosnących cen usług turystycznych oraz kiepskiej infrastruktury w wielu atrakcyjnych krajobrazowo rejonach Polski.

- Generalnie największą popularnością cieszą się działki rekreacyjne nabywane „na przyszłość” - mówi olsztyński pośrednik. I wyjaśnia, że nowi właściciele planują wybudować dom rekreacyjny w miarę możliwości finansowych w ciągu kilku kolejnych lat.

Byle krajobraz był ładny

Spychała zauważył, że nie ma już takiego parcia na posiadanie domu letniskowego nad jeziorem. Obecnie chętnie kupowane są siedliska czy domy całoroczne w miejscach, które są urokliwe pod względem krajobrazowym, ale niekoniecznie nad jeziorem. - Widok na jezioro w nieuzasadniony sposób podwyższa cenę nieruchomości - przyznaje Spychała.

Tradycyjnie najatrakcyjniejsze dla nabywców działek letniskowych są Warmia i Mazury, Pomorze, Kaszuby, Podhale, a także znane z atrakcyjności krajobrazowo-turystycznej rejony, takie jak Podlasie, Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie oraz okolice Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego.

Oczywiście, kluczowe znaczenie ma odległość do większych ośrodków miejskich. Poszukujący działek letniskowych na ogół chcą, by dojazd nie

zajmował im więcej niż półtorej, do dwóch godzin. Zbigniew Bączek z Metrohouse & Partnerzy w Iławie twierdzi, że nabywcami działek rekreacyjnych w okolicach Warmii i Mazur są głównie mieszkańcy Trójmiasta i Warszawy.

Z kolei Waldemar Sekulski z Metrohouse & Partnerzy w Bytowie przekonuje, że klienci kupujący działki na Kaszubach pochodzą w zasadzie ze wszystkich rejonów Polski. - Ok. 60 proc. stanowią osoby zamieszkujące Trójmiasto, sporo klientów pochodzi z Górnego i Dolnego Śląska, Wielkopolski i Warszawy. Wśród nabywców znajdziemy też osoby na stałe mieszkające lub pracujące za granicą, głównie w Niemczech - mówi Sekulski.

Potwierdza, że kupujący nie szastają pieniędzmi. Rzadko kto jest skłonny wydać na działkę rekreacyjną czy tzw. siedlisko więcej niż 120 tys. zł. Oczywiście bez problemu można znaleźć znacznie tańsze nieruchomości. Np. za 500-metrową działkę położoną 350 metrów od jeziora Jeziorak sprzedający życzy sobie 14 tys. zł. W większości przypadków trzeba się jednak liczyć z co najmniej trzykrotnie wyższym wydat-

Dokończenie na s. 24 ►►►

Ile za działkę rekreacyjną z domem letniskowym*

Warmia i Mazury	80-700 tys. zł
Nadbużański Park Krajobrazowy	45-350 tys. zł
Kaszuby	40-300 tys. zł
Podlasie	40-190 tys. zł
Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie	60-250 tys. zł
Podhale	80-500 tys. zł
Lubuskie	70-200 tys. zł

*Ceny dotyczą zarówno działek z domami całorocznymi, jak i sezonowymi.

Źródło: Metrohouse & Partnerzy